

Sygn. akt V ACa 713/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Iwona Wilk (spr.)
Sędziowie :	SA Barbara Kurzeja SA Jadwiga Galas
Protokolant :	Barbara Knop

po rozpoznaniu w dniu 5 lutego 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku częściowego Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 12 lipca 2012 r., sygn. akt XII C 48/11

zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 lit. a, b, c, d, e w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 700.000 (siedemset tysięcy) złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 12 lipca 2012r., a w pozostałej części powództwo oddala pozostawiając Sądowi Okręgowemu w Gliwicach rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego w orzeczeniu kończącym postępowanie.

Sygn. akt V ACa 713/12

UZASADNIENIE

Powód M. S. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanej (...) S.A. w W. kwoty:

- 600.000zł tytułem zadośćuczynienia za doznany przez niego uszczerbek na zdrowiu, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 grudnia 2009 roku,
- 56.000zł tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej za okres od 1 lipca 2007 roku do 31 grudnia 2009 roku wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 stycznia 2010 roku,

- 177.690,20zł tytułem zwrotu poniesionych przez niego wydatków na lekarstwa, kosztów leczenia i rehabilitacji,
- 2000zł miesięcznie tytułem bieżącej renty, płatnej do dnia 10-go każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności

Na uzasadnienie swego żądania powód podał, że w dniu 30 czerwca 2007 roku uległ bardzo poważnemu wypadkowi komunikacyjnemu, w wyniku którego doznał rozległych obrażeń ciała. Sprawcą wypadku był Z. K., który prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 6 kwietnia 2009 roku w sprawie o sygnaturze III K 1830/07 został uznany za winnego spowodowania wypadku drogowego. Odpowiedzialność pozwanego za skutki wypadku in solidum z jego sprawcą wynika z faktu zawarcia przez sprawcę umowy ubezpieczenia z pozwanym o numerze (...).

W wyniku wypadku powód doznał rozległych obrażeń ciała, co spowodowało u niego cierpienia fizyczne i psychiczne, co z kolei uzasadnia wysokość dochodzonego przez niego zadośćuczynienia. Dodatkowo powód całkowicie utracił zdolność do pracy zarobkowej, co uzasadnia żądanie renty tymczasowej. W następstwie wypadku powód poniósł szereg wydatków z tytułu rehabilitacji i konsultacji medycznych, dojazdów do placówek medycznych, przystosowania samochodu do potrzeb osoby niepełnosprawnej, wydatków na lekarstwa, zakupu sprzętu rehabilitacyjnego, kosztów przebudowy domu do potrzeb osoby niepełnosprawnej. W dniu 10 listopada 2009 roku powód wezwał pozwanego do dobrowolnej zapłaty kwoty 600.000zł tytułem zadośćuczynienia, kwoty 177.690,20 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów leczenia, rehabilitacji i wydatków na lekarstwa, kwoty 2000 zł tytułem renty tymczasowej. Odsetek od dochodzonych kwot z tytułu zadośćuczynienia oraz zwrotu wydatków powód domaga się od 17 grudnia 2009 roku, tj. od dnia następnego po dacie żądanej zapłaty, określonej w wezwaniu z 10 listopada 2009 roku.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa jako bezzasadnego, wygórowanego i nieuzasadnionego oraz o zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwana podała, iż szkoda została przez powoda zgłoszona stosunkowo niedawno, a sprawa nie należy do prostych zatem nadal trwa weryfikacja otrzymanych i zbieranie dalszych dokumentów, które miałyby uzasadnić żądania strony pokrzywdzonej. Konieczne jest także zbadanie poszkodowanego przez lekarza (...) dla ustalenia procentowego, trwałego uszczerbku na zdrowiu, co jest utrudnione z powodów obiektywnych. Pozwana nie przeczy, że stan poszkodowanego jest bardzo poważny i rozważa przyznanie kwoty bezspornej zadośćuczynienia, tym niemniej wysokość żądanego w pozwie zadośćuczynienia jest rażąco wysoka i nie znajduje oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym.

Na rozprawie w dniu 24 marca 2010 roku powód ograniczył żądanie zadośćuczynienia do kwoty 560.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 17 grudnia 2009 roku w związku z uiszczeniem przez pozwanego kwoty 40.000zł. w pozostałym zakresie podtrzymał pozew. Następnie pismem procesowym z dnia 14 października 2010 roku powód ograniczył żądanie zadośćuczynienia do kwoty 500.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 17 grudnia 2009 roku w związku z uiszczeniem przez pozwaną dalszej kwoty w wysokości 60.000 zł. Odsetek od otrzymanych przez powoda dwóch rat (40.000 zł i 60.000 zł) powód domaga się za okres od daty wymagalności roszczenia do daty otrzymania tych należności przez powoda.

Powód cofnął roszczenia w zakresie wypłaconych przez pozwaną kwot.

Pismem procesowym z dnia 18 listopada 2011 roku powód rozszerzył żądanie pozwu w zakresie dochodzonego zadośćuczynienia o kwotę 400.000 zł do łącznej sumy 900.000zł (ponad wypłacone już 100.000 zł). Odsetek od rozszerzonego powództwa w zakresie zadośćuczynienia i odszkodowania za wydatki poniesione w 2011 roku powód zażądał od dnia doręczenia w/w pisma stronie pozwanej.

Pismem procesowym z dnia 20 stycznia 2012 roku powód ograniczył żądanie zadośćuczynienia do kwoty 700.000zł w związku z wypłatą przez pozwaną kwoty 200.000zł z tego tytułu.

Ostatecznie pismem procesowym z dnia 24 lutego 2012 roku powód sprecyzował swe

stanowisko odnośnie żądania odsetek:

1. od dochodzonego zadośćuczynienia w następujący sposób:

-co do cofniętej kwoty 40.000zł - odsetki od dnia 17 grudnia 2009 roku do dnia 6 stycznia 2010 roku,

-co do cofniętej kwoty 60.000zł - odsetki od dnia 17 grudnia 2009 roku do dnia 25 lipca 2010 roku,

-co do cofniętej kwoty 200.000zł - odsetki od dnia 17 grudnia 2009 roku do dnia 2 stycznia 2011 roku,

-od pozostałej kwoty 300.000zł - odsetki od dnia 17 grudnia 2009 roku do dnia zapłaty,

-od kwoty rozszerzonego powództwa o 400.000zł - odsetki od dnia 24 grudnia 2011 roku do dnia zapłaty.

Sąd Okręgowy w Gliwicach wyrokiem częściowym z dnia 12 lipca 2012 r. zasądził od pozwanej na rzecz powoda M. S. kwotę 700.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, wraz z odsetkami liczonymi w następujący sposób: od kwoty 40.000 złotych od dnia 17 grudnia 2009 roku do dnia 6 stycznia 2010 roku; od kwoty 60.000 złotych od dnia 17 grudnia 2009 roku do dnia 25 lipca 2010 roku; od kwoty 200.000 złotych od dnia 17 grudnia 2009 roku do dnia 2 stycznia 2011 roku; od kwoty 300.000 złotych od dnia 17 grudnia 2009 roku do dnia zapłaty; od kwoty 400.000 złotych od dnia 26 grudnia 2011 roku do dnia zapłaty (pkt 1); umorzył postępowanie co do żądania zasądzenia kwoty 300.000 złotych (pkt 2); oraz oddalił żądanie dotyczące zadośćuczynienia w pozostałym zakresie (pkt 3).

Sąd Okręgowy ustalił, że bezspornym jest, że w dniu 30 czerwca 2007 roku powód uległ wypadkowi komunikacyjnemu, w wyniku którego doznał rozległych obrażeń ciała

w postaci urazu wielomiejscowego, ostrej niewydolności oddechowej, niedowładu kończyn górnych i porażenia kończyn dolnych, wieloodłamowego złamania trzonu kręgu C5 ze stenozą kanału kręgowego oraz zwicnięcia C4 i C5 po stronie lewej, złamania wyrostków stawowych oraz poprzecznych kręgów C4 i C5 po stronie lewej, złamania tylnego łuku C1 po stronie prawej, złamania obu trzonów kości podudzia prawego w 14 z przemieszczeniem oraz odłamek pośrednim, zespołu pozmiażdżeniowego podudzia prawego - amputacja kończyny dolnej prawej na poziomie uda ze względu na stan kliniczny, płynu w lewej jamie opłucnej, niedodmy płuca prawego, stłuczenia płuc oraz podejrzenia ropnia mózgu. Sprawcą wypadku był Z. K., który wyrokiem Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 6 kwietnia 2009 roku w sprawie o sygnaturze III K 1830/07 został uznany za winnego spowodowania wypadku drogowego. Wyrok ten został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 9 października 2009 roku w sprawie o sygnaturze VI Ka 685/09. Odpowiedzialność pozwanego za skutki wypadku in solidum z jego sprawcą wynika z faktu zawarcia przez sprawcę umowy ubezpieczenia z pozwanym o numerze (...).

Powód został potrącony na przejściu dla pieszych. Było to w dniu ogłoszenia wyników matury. Nieprzytomny trafił do szpitala, gdzie był wprowadzony w śpiączkę farmakologiczną przez miesiąc. Doznał urazu kręgosłupa, amputowano mu prawą kończynę dolną. Po wypadku przeszedł dwie operacje: operację kręgosłupa i operację amputacji kończyny. Powód bardzo przeżył informację o amputacji kończyny. Po opuszczeniu szpitala powód przez pół roku przebywał na rehabilitacji w R., następnie w U. i S.. Później przez półtora roku był dowożony przez rodziców codziennie bądź co drugi dzień na rehabilitację z G. do B.. Obecnie nadal nieustannie, codziennie poddawany jest rehabilitacji w warunkach domowych przez rehabilitantów. Powód był konsultowany

w placówce medycznej w H. oraz w Centrum Paraplegii w S.. W klinice

w D. (Niemcy) poddany był nowatorskiemu leczeniu polegającemu na przeszczepie komórek macierzystych. Stan powoda po tym zabiegu był bardzo ciężki, powód bardzo cierpiał gdyż podane komórki podrażniają czasowo układ nerwowy prowadząc do dużych dolegliwości. Powód w Niemczech przeszedł dwie operacje, czeka go tam trzecia operacja mająca na celu poprawienie sprawności ręki. Powód porusza się na wózku inwalidzkim. Powód ma porażenie czterokończynowe ze spastyką kończyn. Ma niedowład kończyn górnych, zanik mięśni dłoni. Funkcja chwytne palców jest zerowa. Powód jest niewydolny ruchowo, nie potrafi samodzielnie przekreślić się na łóżku. Wielokrotnie w ciągu

nocy przekręcają go rodzice, których powód przywołuje dzwonkiem bądź krzykiem. Powód miewa bolesne skurcze spastyczne. Powód ma częste infekcje górnych dróg oddechowych oraz układu moczowego.

Całodobową opiekę zapewniają powodowi rodzice a w zwłaszcza matka, która podporządkowała życie pod jego potrzeby. Powód wymaga pomocy we wszelkim zakresie, przy czynnościach fizjologicznych, jedzeniu, kąpieli. Powód wymaga diety lekkostrawnej.

Powód jest tetraplegikiem. Nie rusza nogą, ma niedowład kończyn górnych w znacznym zakresie. Nie włada palcami. Rękami jest w stanie włożyć do przymocowanej opaski łyżkę ale spożycie posiłku jest bardzo utrudnione. Nie potrafi wziąć kubka do ręki. Nie potrafi sam zmienić pozycji.

W chwili obecnej powód jest w stanie samodzielnie założyć koszulkę, jednak nie jest w stanie jej ściągnąć. Przy zakładaniu protezy i ubieraniu pomaga mu mama (włącznie z zakładaniem majtek). Po dwóch latach nauczył się myć zęby szczoteczką przymocowaną do dłoni przy pomocy rzepu. Posiła się samodzielnie, także łyżką przyczepioną do dłoni, choć sam nie jest w stanie przyrządzić sobie żadnego posiłku. Nie może używać rzeczy ostrych

z uwagi na niebezpieczeństwo skaleczenia się (co miało miejsce parę razy w przeszłości).

Nie jest w stanie utrzymać noża i widelca. Pije przez słomkę, bo nie jest w stanie utrzymać kubka. Nie jest w stanie umyć się samodzielnie ani załatwić swych potrzeb fizjologicznych. Przy myciu i innych czynnościach toaletowych pomagają mu rodzice (inna osoba musi przesadzić go na wózek toaletowy-powód nie może korzystać z normalnej toalety, podać czopek, wytrzeć, umyć i posprzątać po powodzie). Powód oddaje mocz przez cewnik i potrzebuje pomocy innej osoby przy jego zakładaniu.

Przez dwie godziny każdego dnia do powoda przychodzi rehabilitant. Rehabilitacja jest nastawiona na poprawę napięcia mięśni, które u powoda funkcjonują oraz na rozciąganiu mięśni, bywa jednak bolesna. Powód cierpi na bóle brzucha i klatki piersiowej, od czterech lat odczuwa ogromny ból w prawej ręce, gdzie ma uszkodzony nerw. Powód odczuwa duży ból, gdy ma pełny pęcherz i nie może się wypróżnić. Przy pełnym pęcherzu pojawiają się u powoda poty i bóle głowy. Przez brak mięśni stabilizujących kręgosłup dochodzi do uciskania kręgow, co powoduje niemożność oddania moczu i ból. Żeby powód się wypróżnił konieczne jest „opukiwanie” pęcherza moczowego. Ciężko jest powodowi obyć się bez leków przeciwbólowych. Bierze także leki nasenne, albowiem od chwili wypadku ma zaburzenia snu. Powód używa protezy na nogę. W wyniku wypadku powód ma całe ciało niestabilne, a brak nogi jeszcze pogłębia tę niestabilność. Spowodowało to pojawienia się u powoda garbu żebrowego. Powód nie jest w stanie podnieść dużego podręcznika. Często chcąc coś podnieść posługuje się zębami, przez co ma popękane podstawy zębów.

Powód studiuje wieczorowo psychologię. Na zajęcia powoda zawozi i odbiera matka. W budynku uczelni powód zmuszony jest korzystać z pomocy koleżanek i kolegów. Powód zaczął studiować psychologię, albowiem około dwóch lat po wypadku pojawiły się u niego myśli samobójcze i w kierunku studiów widział szanse na rozwiązanie problemu. W trakcie liceum powód przez okres trzech lat przygotowywał się do studiów o profilu medycznym. Marzył o weterynarii. Przed wypadkiem prowadził także bardzo aktywny tryb życia. Był ratownikiem wodnym. Od 13 roku życia przez pięć lat uczęszczał na basen, od 10 roku życia był snowboardzistą, samodzielnie jeździł na zawody, miał zamiar zostać instruktorem. Dodatkowo powód uprawiał wspinaczkę ścianową i windsurfing, jeździł na rowerze. Ojciec powoda jest lekarzem, siostra stomatologiem. Powód przed wypadkiem miał kolegów

i koleżanki. Kontakty te wskutek wypadku zostały zerwane. Życie powoda po wypadku uległo całkowitej destrukcji. Poza uczelnią nie ma on kolegów i koleżanek. Powód jest przykuty do wózka inwalidzkiego i miewa wrażenie, że ludzie go unikają. Samodzielnie z domu nie jest

w stanie wyjechać. Po wypadku zmienił się charakter powoda, stał się bardziej drażliwy, niecierpliw, miewa zmienne nastroje.

Stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda, w związku ze zdarzeniami z dnia 30 czerwca 2007 roku, wynosi 210%.

Stwierdzone u powoda deficyty funkcji poznawczych manifestują się zwiększoną

męczliwością i obniżoną wydolnością sprawności poznawczej, zaburzeniami procesów pamięciowych, w tym obniżonym tempem uczenia się, szybkim zapominaniem nowo wyuczonych informacji oraz trudnościami ze sprawnym przetwarzaniem informacji przy sprawności intelektualnej na górnej granicy przeciętnej. Rokowanie co do poprawy przez powoda funkcjonowania układu nerwowego jak przed wypadkiem jest złe. Rokowanie co do uzyskania przez powoda pełnej samodzielności i uniezależnienia się od osób drugih jest niepewne. Obecny stan funkcjonalny powoda został osiągnięty głównie dzięki jego wytrwałości i staraniom oraz dzięki wytrwałości i pomocy całej rodziny.

Podjęcie pracy zawodowej przez powoda w przyszłości, mimo podjęcia przez niego studiów, z uwagi na zakres jego kalectwa będzie znacząco utrudnione. Obecny stan powoda grozi w przyszłości ujawnieniem się licznych powikłań, takich jak groźne dla życia infekcje dróg oddechowych i moczowych. Z uwagi na dysfunkcję narządów ruchu powód narażony jest na utrwalone przykurcze, podwichnięcia i zwichnięcia stawów, złamania kości na tle ich odwapnienia, odleżyny, zachłystowe zapalenia płuc, problemy z oddawaniem stolca. Po każdym z zabiegów operacyjnych u powoda natężenie dolegliwości bólowych w trójstopniowej umownej skali, gdzie wyróżniony jest stopień nasilenia bólu: znaczny, mogło być okresowo znaczne nawet przez 1-2 tygodnie po urazie, z tym że powód przez pierwsze dni po urazie był nieprzytomny stąd jego odczuwanie bólu mogło być zniesione. Potem dolegliwości przez okres około 3-4 tygodni mogły mieć okresowo natężenie średnie. Przy aktualnym stanie funkcjonalnym powoda nie można wykluczyć możliwości utrzymywania się okresowo dolegliwości bólowych o małym bądź średnim natężeniu.

Powód obecnie wymaga dalszej intensywnej rehabilitacji i usprawnienia. Najlepsze efekty w takich przypadkach przynoszą działania w okresie dwóch pierwszych lat po zdarzeniu. Wraz z upływem czasu szanse na istotną poprawę stanu zdrowia maleją. Biorąc pod uwagę, że od zdarzenia upłynął okres czterech lat, szanse na poprawę stanu zdrowia powoda są niewielkie.

Przed wypadkiem powód był seksualnie sprawny, nawiązujący relacje heteroseksualne, czuł się atrakcyjny pod względem fizycznym. Był mężczyzną wysportowanym, poprzez osiągnięcia sportowe wysoko ceniony przez środowisko społeczne koleżanek i kolegów, nie miał problemów z wchodzeniem w relacje intymne z kobietami, co potwierdzało jego atrakcyjność fizyczną. Po wypadku u powoda notowany jest całkowity brak erekcji, znikome odczuwanie dotykowe w penisie, jądra wyczulone bardziej, ale i tak poniżej normy, dodatkowo istnienie stomii nadłonowej warunkuje pogorszenie funkcjonowania biologicznego narządów płciowych. Od dnia wypadku u powoda brak jest ejakulacji, nawet samoczynnej. Odczuwanie pobudzenia w sferze psychicznej w normie - brak możliwości jednoznacznej redukcji popędu. Po wypadku mocnemu zredukowaniu legły relacje społeczne powoda - utrata kontaktu z kolegami i koleżankami. Powód nie jest w stanie nadażyć za grupą rówieśniczą, nie czuje się atrakcyjny dla innych ludzi, zwłaszcza dla kobiet w sferze seksualnej. Powód nie może osiągnąć wzwodu, ejakulacji i orgazmu. Dodatkowo swe kontakty z kobietami z uwagi na kalectwo powód ocenia jako zerowe, zatem szansa na związek oraz kontakt seksualny jest znikoma. Tym samym zdolność prokreacji jest poniżej statystycznej normy. Biorąc pod uwagę, że sfera seksualna jest ważnym elementem pełni zdrowia psychicznego i fizycznego to stan braku erekcji bywa zazwyczaj przyczyną upokorzeń i frustracji. Prowadzi to do dalszego nasilania się poczucia braku własnej wartości i natężenia poziomu depresji. Fakt ten odbiera powodowi możliwość tworzenia stałej relacji z kobietą, dążenia do prokreacji i stania się ojcem.

Pismem z dnia 10.11.2009r. (doręczonym pozwanemu w dniu 12.11.2009r.) powód wezwał pozwanego do zapłaty m.in. kwoty 600.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za skutki wypadku z dnia 30.06.2007r., wyznaczając termin płatności do dnia 16.12.2009r.

Zważył w tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy, że zgodnie z art. 445 § 1 kc

w nawiązaniu do art. 444 kc sąd może przyznać poszkodowanemu, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Art. 445 kc przewiduje możliwość przyznania zadośćuczynienia za krzywdę obejmującą między innymi uszkodzenia ciała. Przez krzywdę w rozumieniu tego przepisu rozumie się cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, jak również dalsze następstwa w postaci odczuwanego dyskomfortu w wyglądzie, mobilności, poczuciu osamotnienia, nieprzydatności społecznej. Zadośćuczynienie, którego celem jest złagodzenie cierpień, powinno mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno te już doznane jak i te, które przy uwzględnieniu aktualnego stanu zdrowia poszkodowanego w sposób przewidywalny mogą wystąpić w przyszłości. W aktualnych poglądach doktryny dominuje zapatrywanie, według którego spośród funkcji spełnianych przez zadośćuczynienie na czoło wysuwa się funkcja kompensacyjna. Przyznana z tego tytułu suma pieniężna „powinna wynagrodzić doznane przez poszkodowanego cierpienia fizyczne i psychiczne oraz utratę radości życia. Ma mu wreszcie ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć (...). Dzięki temu zostaje przywrócona -przynajmniej częściowo - równowaga, która została zachwiana wskutek popełnienia przez sprawcę czynu niedozwolonego" (zob. A. Szpunar, Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową, s. 78). Zadośćuczynienie powinno mieć charakter kompensacyjny a więc przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość i być tak ukształtowane, by stanowić ekwiwalent doznanej krzywdy /por. wyrok SA w Poznaniu z dnia 28 lutego 2012r., I ACa 69/12/.

Rozstrzygając kwestię zadośćuczynienia Sąd musiał rozważyć jaka wysokość zadośćuczynienia będzie odpowiednia dla powoda i pozwoli na zrekomensowanie doznanej krzywdy, której nie sposób przecież wyliczyć w sposób ścisły. Wynika to bowiem z charakteru krzywdy - z braku możliwości przedstawienia wartości niemajątkowej w kategoriach finansowych i ekonomicznych, doznanego cierpienia fizycznego i psychicznego nie można bowiem wycenić, a przyznawana suma pieniężna nie odzwierciedla rzeczywistego rozmiaru negatywnych odczuć poszkodowanego. Rozmiar doznanej krzywdy zależy od wielu czynników, np. wieku, nieodwracalności skutków naruszenia, osobistej sytuacji poszkodowanego, w tym również przyszłych perspektyw życiowych. Należy pamiętać, iż wysokość zasądzonej sumy powinna być tak ukształtowana, aby stanowiła odzwierciedlenie doznanego uszczerbku i była zauważalna i przynosiła poszkodowanemu satysfakcję, kompensacja bowiem dokonuje się głównie w sferze psychicznej poszkodowanego. Przywrócona zostaje wtedy pewna równowaga emocjonalna, naruszona przez doznane cierpienia psychiczne /por. dr Justyna Matys, Glosa do wyroku SN z dnia 10.03.2006r., IV CSK 80/05, Monitor Prawniczy 2/2008/. Ustalając kryteria mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową wynikającą z naruszenia zdrowia doktryna i orzecznictwo wskazują, że należy także uwzględnić ciężkie następstwa, czas trwania cierpień, ich intensywność, długotrwałość, rodzaj odniesionych obrażeń, wpływ na dalsze życie poszkodowanego, trwałe zmiany w psychice, trwałe kalectwo, poczucie, bezradności, brak możliwości korzystania z określonych rozrywek, wykonywania określonej pracy, konsekwencji w życiu społecznym i osobistym /por. między innymi wyrok SN z dnia 29 września 2004 r., II CK 531/03, LEX nr 137577; wyrok SA w Białymstoku z dnia 1 lutego 2005 r., III APa 9/04, OSA 2005, z. 2, poz. 40, wyrok SA we Wrocławiu z dnia 4 kwietnia 2012r, I ACa 256/12/. Niewątpliwie do czynników zwiększających poczucie krzywdy należy zaliczyć również poczucie nieprzydatności w życiu rodzinnym i społecznym, konieczność pomocy ze strony najbliższych w czynnościach życiowych, rezygnację z wykonywania ulubionych zajęć. Zadośćuczynienie musi uwzględniać krzywdę, która powstanie w przyszłości /por. wyrok

SA we Wrocławiu z dnia 23 lutego 2012r. I ACa 67/12/.

Sąd uznał, iż suma cierpień, jakich doznał powód w związku z wypadkiem była niezwykle wysoka. Zasadzając zadośćuczynienie w kwocie 700.000,00 zł (ponad wypłaconą przez pozwanego w toku procesu kwotę 300.000 zł) Sąd wziął pod uwagę młody wiek powoda, znajdującego się w chwili wypadku na początku drogi życiowej i mającego rozległe plany życiowe i zawodowe oraz nieodwracalność skutków wypadku. Powód był zdolnym uczniem, przygotowywał się w kierunku studiów medycznych, marzył o studiowaniu weterynarii. Przed wypadkiem powód był osobą niezwykle aktywną, był ratownikiem wodnym. Od 13 roku życia przez pięć lat uczęszczał na basen, od 10 roku życia był snowboardzistą, samodzielnie jeździł na zawody, miał zamiar zostać instruktorem. Dodatkowo powód

uprawiał wspinaczkę ścianową i windsurfing, jeździł na rowerze. Obecnie powód sportów tych nie może uprawiać. Wypadek samochodowy i jego skutki zweryfikowały plany życiowe powoda, który, ze względu na doznane obrażenia, nie powróci już do poprzedniego stylu życia.

Wyrok częściowy dotyczący jedynie żądania zasądzenia zadośćuczynienia oparto na art. 317§ 1 kpc.

Pozwany w toku procesu zapłacił powodowi kwotę 300.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Powód co do tej kwoty skutecznie cofnął żądanie, a zatem w tej części postępowanie umorzono na podstawie art. 355§ 1 kpc.

Powód domagał się wezwaniem do zapłaty (k.11-14) skierowanym do pozwanego w dniu 12 listopada 2009 roku kwoty 600.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, płatnej do dnia 16 grudnia 2009r. W toku procesu po sporządzeniu opinii instytutu medycznego dotyczącej stanu zdrowia powoda rozszerzył swoje żądanie o 400.000,00 złotych z odsetkami od 24 grudnia 2011r. (po upływie 30 dni od doręczenia pisma zawierającego rozszerzenie powództwa). Powód żądał odsetek od dochodzonego zadośćuczynienia w następujący sposób:

- co do cofniętej kwoty 40.000zł - odsetki od, dnia 17 grudnia 2009 roku do dnia 6 stycznia 2010 roku (do dnia zapłaty)
- co do cofniętej kwoty 60.000zł— odsetki od dnia 17 grudnia 2009 roku do dnia 25 lipca 2010 roku (do dnia zapłaty)
- co do cofniętej kwoty 200.000zł-odsetki od dnia 17 grudnia 2009 roku do dnia 2 stycznia 2011 roku (do dnia zapłaty)
- od pozostałej kwoty 300.000zł - odsetki od dnia 17 grudnia 2009 roku do dnia zapłaty,
- od kwoty rozszerzonego powództwa o 400.000zł - odsetki od dnia 24 grudnia 2011 roku do dnia zapłaty.

Punktem wyjścia wskazanych terminów zasądzenia odsetek jest art. 455 kc, zgodnie z którym jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Zatem w wypadku zobowiązań bezterminowych, a takie na ogół stanowią zobowiązania odszkodowawcze, określenie terminu spełnienia świadczenia zależy od wezwania wierzyciela skierowanego do dłużnika, w którym oznaczy on żadaną kwotę, bowiem dopiero wtedy dłużnik popada w opóźnienie, a w związku z tym możliwe jest dochodzenie odsetek na podstawie art. 481 kc. W przypadku firmy ubezpieczeniowej odpowiadającej z tytułu odpowiedzialności cywilnej, uwzględnić należy również termin wynikający z art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...). Sąd uznał żądanie odsetkowe za uzasadnione w przeważającej części. Pozwany pozostawał w zwłoce po upływie 30 dni od dnia zgłoszenia żądania (art. 14 ust. 1 w/w ustawy). Pozwany nie spełniając roszczenia w tym czasie powodował, iż powód nie miał możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia (por. wyrok SN z 16 grudnia 2011r, V CSK 38/11, wyrok SN z 18 lutego 201 Or, II CSK 434/09).

Pozwany nie spełnił roszczenia w terminie określonym w wezwaniu do zapłaty (k.11-14), uwzględniającym termin 30 dni na likwidację szkody, zatem odnośnie kwoty 600.000 zł popadł w zwłokę od dnia 17 grudnia 2009r. Powód miał możliwość do tego terminu ustalenia rozmiaru krzywdy poszkodowanego przy zachowaniu należytej staranności. Z uwagi na to sąd zasądził odsetki dotyczące kwoty 600.000 zł zgodnie z żądaniem.

Z tych samych względów zasądzono również odsetki od kwoty 400.000 zł, o którą rozszerzono żądanie. Odsetki te należały się jednak nie od dnia 24 grudnia 2011r., lecz od dnia 26 grudnia 2011r. Pismo zawierające rozszerzone żądanie pozwany otrzymał bowiem 25.11.2011r. (k.509) (+ 30 dni na likwidację szkody). Go do odsetek od tej kwoty za okres 24.12.2011 i 25.12.2011 r. powództwo oddalono w pkt 3 wyroku.

Powyższy wyrok zaskarżyła apelacją pozwana w części zasądzonej zadośćuczynienie ponad kwotę 200.000 złotych tj. co do kwoty 500.000 złotych oraz

w całości w części zasądzającej odsetki, która zarzucając sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego w sprawie materiału oraz naruszenie prawa materialnego i procesowego poprzez naruszenie art. 233 k.p.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. oraz art. 359 k.c. i art. 481 k.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, czego konsekwencją było błędne przyjęcie, że materiał dowodowy w sprawie wskazuje na zasadność zasądzenia na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia dodatkowej kwoty 500.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za okresy, w których roszczenie to jeszcze nie było wymagalne, a które to świadczenie jest wygórowane, nadmierne i mieszczące się poza realiami dostępnymi przeciętnej rodzinie w Polsce wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1 w części przewyższającej kwotę 200.000 złotych i oddalenie roszczenia co do kwoty 500.000 złotych, a w całości oddalenie roszczenia i zmianę rozstrzygnięcia dotyczącego ustawowych odsetek zwłoki orzeczonych podpunktach od a) do e) oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania za obie instancje, względnie uchylenie tego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania z uwzględnieniem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja jest częściowo uzasadniona.

Sąd Apelacyjny podziela i uznaje za swoje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd

I instancji jako, że ustalenia te znajdują oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym ocenionym przez ten Sąd w granicach określonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. W szczególności odnosi się to do ustaleń Sądu I instancji dotyczących samego zdarzenia- wypadku komunikacyjnego któremu uległ powód jak również co do skutków tego wypadku. W tym zresztą zakresie okoliczności sprawy są w istocie bezsporne i nie są obecnie kwestionowane przez apelującego.

W zakresie zgłoszonego przez powoda roszczenia o zadośćuczynienie, objętego zaskarżonym wyrokiem częściowym, w niewadliwie ustalonym stanie faktycznym Sąd

I instancji dokonał właściwej subsumcji prawa materialnego przyjmując, iż żądanie powoda jest uzasadnione do wysokości dochodzonej pozwem tj. w kwocie 1.000.000 złotych na podstawie art. 445 § 1k.c. i w tym zakresie apelacja zarzucająca naruszenie tego przepisu nie może odnieść zamierzonego skutku.

Ponad prawidłowe wywody Sądu I instancji można tylko dodać, że zadośćuczynienie, według unormowania art. 445 § 1 k.c. stanowi formę rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej, której celem jest przede wszystkim złagodzenie ujemnych przeżyć pokrzywdzonego gdy podstawą tego żądania jest krzywda niemajątkowa w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniem fizycznym i psychicznym wynikających z doznanej krzywdy będącej skutkiem także czynu niedozwolonego.

Nie ulega wątpliwości, że podstawę żądania zadośćuczynienia stanowi uszkodzenie ciała i rozstroju zdrowia czyli cierpienie fizyczne i psychiczne zarówno już doznane jak i te, które wystąpią w przyszłości.

Zatem w istocie tą okolicznością, która decyduje o wysokości zadośćuczynienia jest przede wszystkim rozmiar doznanej krzywdy a w konsekwencji skala doznanych i przyszłych cierpień fizycznych i psychicznych i ta właśnie okoliczność jest zasadniczym kryterium ustalenia wysokości zadośćuczynienia.

W okolicznościach tej sprawy pozostaje poza sporem, iż rozmiar doznanej przez powoda krzywdy jest bardzo rozległy, a skutki wypadku komunikacyjnego są bardzo poważne.

Nie budzi bowiem wątpliwości, iż nie można inaczej ocenić sytuacji, w której konsekwencją krzywdy powoda, będącego w progu dorosłości, jest w istocie pozbawienie go możliwości i jakichkolwiek szans na prowadzenie normalnego życia. Jak wynika bowiem

z opinii lekarskich powód pozostanie na resztę życia przykuty do wózka inwalidzkiego, zdany na stałą pomoc i opiekę osób trzecich bez możliwości prowadzenia normalnego życia zawodowego, towarzyskiego a nawet rodzinnego gdy

upośledzona została jego funkcja seksualna. Nadto stan zdrowia powoda łączy się obecnie zarówno z cierpieniami fizycznymi, bólami wywołanymi doznanymi urazami, z którymi będzie się także zmagać w przyszłości jak i psychicznymi wywołanymi stanem, w którym utracił wszelkie widoki na normalne, aktywne życie.

Podzielić zatem należy ten wniosek Sądu I instancji, iż rozmiar krzywdy doznanej przez powoda uzasadnia przyjęcie, iż odpowiednią kwotę zadośćuczynienia będzie kwota 1.000.000 złotych. Ten wniosek nie pozostaje w sprzeczności z postulatem judykatury kierowania się przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi w innych sprawach, pozwalający ocenić, czy jest ono odpowiednie gdy postulat ten jest trafny wówczas, jeżeli daje się pogodzić z zasadą indywidualizacji okoliczności określających rozmiar krzywdy w odniesieniu do konkretnego poszkodowanego (tak: Sąd Najwyższy

w wyroku z 19.01.2012r. IV C SK 221/11- Biuletyn SN Izba Cywilna nr 1 z 2013r.).

Te same okoliczności, związane z rozmiarami krzywdy powoda, czynią niezasadnymi zarzuty apelacji odnoszącymi się do realiów dostępnych przeciętnej rodziny w Polsce, gdy rozmiar krzywdy powoda jest niewątpliwie ogromny i ponadprzeciętny.

W tym więc zakresie zarzuty apelacji uznać trzeba za chybione, a zasądzone zadośćuczynienie nie może być ocenione jako rażąco wygórowane.

Natomiast jako trafne ocenić należy zarzuty apelacji odnoszące się do rozstrzygnięcia o odsetkach należnych powodowi od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia. Jak się obecnie przyjmuje wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy.

Zatem terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania (tak: Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 10.10.2012r. I ACa 440/12 – LEX nr 1223150, Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z 4.09.2012r. I ACa 713/12 – LEX nr 1220501; Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z 10.02.2012r. I ACa 1405/11 LEX nr 1109992, czy też Sąd Najwyższy w wyroku z 08.02.2011r. I CSK 243/10-LEX nr 848109).

Nie ulega wątpliwości, że co do zasady odsetki ustawowe należne są od daty wymagalności roszczenia, w tej sprawie zatem od upływu terminu wskazanego w art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.)

Niemniej jednak w sytuacji ustalenia wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnione jest przyznanie odsetek od chwili wyrokowania (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 30.10.2003r. IV CK 130/02 – LEX nr 82273).

Taka sytuacja zachodzi w rozpatrywanej sprawie jeśli zważyć, iż powód wystąpił na drogę sądową jeszcze przed upływem terminu z art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003r. bo w dniu 8 grudnia 2009r. (k.2) i w istocie dopiero po przeprowadzeniu postępowania dowodowego zmierzającego do ustalenia rozmiarów krzywdy doznanej przez powoda Sąd I instancji ustalił wysokość należnego mu zadośćuczynienia w zaskarżonym wyroku.

W konsekwencji uzasadnione jest przyjęcie, iż może on żądać odsetek ustawowych od dnia wyrokowania przez Sąd I instancji na podstawie art. 481 § 1 k.c. , a powództwo o odsetki za okres wcześniejszy podlega wobec tego oddaleniu.

Z tych przyczyn oraz na podstawie art. 385 k.p.c. i art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie

art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 317 k.p.c.

(...)